

Subtín, 1. IX. 2000 r

II/2978

Relácie

p. Bronistery Turbiesz

do písma Osvoľka Karta Nr. 15293 z dňa 7.06.2000.

Zebrať i vyrobenej fragmenty zrušených Turbiesz

u/p zebrať p. Bronistery Turbiesz

z domu hřckovske
We wresniu 1939 r (obaty mē pomsta) zstala zepmyszō-
me w swojej miejscosci jako tsernicke AK - pmer
pomocnik lejske rdkhiego - marniske mē pomsta.

Pmer cały okres okupacji mēmieckiej pmeronitō
i pmeronitō na rovere rozkazy z dorodctwa AK
Olaszu Gamolin, maseu broi krotkō - na trasie
Ryki, Putery, Gamolin. Utrzymywane tsernicke, z A.K.
Kurois
mrosy posierpōlnymi wsiami - jako rolnicke
mē wbrukete podjmei kōzōc produkty rolnie
z wtorego pola. Pmerie kilkadziesiat kontroli
strozij mēmieckich. W 1943. kōzōc broi endemic
umikstie wykycie pmer petrol mēmiecki, ktōry
„obmeci” jō powiechomie - bylo to we wnasnu 1943.

„Kurois” 2-3 razy w tygodniu, zmēmijōc
dni pmeronitō; Wieloletnie bylo szeregōto kontro-
lowane ale materiaty i broi pmeronitō raz w tygodniu.

Miēte szeregōto kontrolojōcy zwali jō z wochem
i byli pmeronitō, zē mē zjmejō sō sproweni AK
(pomerōi pmeronitō hōmōch kontroli trefali w dnie,
w klinych opōcz produkcji rolnych - mē mē
miēte pmy sobie.) Rozkazy pmeronitō w szeregōto
w postaci mēmieckich pmeronitō zmēmijōc w melonik,
trudny do odbycie.

3

Po zajęciu Kurona przez wojska rosyjskie i podejściu pod Gumbin N.K.W.D i UB rozpoczęto polowanie na Łowców AK.

W styczniu 1945. (chcąc mieć pranie) zostali w swoim miejscu przesiedzeni przez UB-NKWD i umieszczeni w więzieniu w Zelenonie w piwnicy bez okien i ogrzewanej i oświetlonej - wykopanej w ziemi.

Nie dawano jej przez 3 tygodnie jeść wcale. Biorąc po kilka razy w nocy na przesłuchanie byliśmy z piwnicy ze strony, bito, obierano ty, k... z AK. Sprawy z UB jeszcze żyje - wszyscy mieli pranie. Ludzie niechcąc z przemyśle w piwnicy wnieśli chleb, podkowali wodę - dzięki temu przeżyli.

W końcowej fazie przesłuchań groziło rozstrzelaniem. Bito do nieprzytomności - zisodając rydzenie - ujęmienie narządów. Bito okrutnie straciła waga (na 1,5 tygodnie) do chwili pozostał żelaz i stolec na codzień. W lutym 1945. przewidziano rozstrzelanie obozu w Reubertowie (po rydzeniu) około ok. 2000 ludzi systemu na rozstrzelanie do tajron syberyjskich.

Łagry nie miały ochrony i numerów. Temperatury w tajronie podczas pracy prymusowej nieznacznie wynosiła -50°C . Pracowano od świtu do nocy. Miejsce pracy w lecie było oprowadzone tarasem, i w tym miejscu trzeba było pracować (wycinać drewno, siłkować pitę, obierać gotzrę, szindęć) Niekoniecznie stali poza tarasem obłone ubrani z kambrinami szlifierowanymi na pracujących.

Jeżeli ktoś z tajroników - wypadł ze tarasu był rozstrzelany. W drodze do pracy - przed wejściem trzeba było iść "gotzrę" (jedną ze obrotów)

Jeżeli ktoś oblał kratek u boku strażaka obozowego bez ostrzeżenia. Z tajronów do tajronów przewożono nas z armiami. Zskorowane z kambrinami jedliśmy z tyłu.

Boneki zot z ohrme museli'siny rybe do-
 meci w kazdym oboze sami. Wiele wz-
 mow przy tej pracy zamorilo - bo nie zabraklo
 pozwolenia wyprobowac ogniska. Podczas pracy
 czasem nalezono krotkie prerny podojac do
 pienu wnetek wody. Wchil'siny kufajki i
 melonki (z rejtoker) ze nim je obroteli'siny ubranie
 i wela kiz'mow odmorzilo sobie ^(nie p) palce, uszy,
 nos. Reuy nie goity sie - kwiac sie gupre-
 me i smiercie. Tyeh ktory jui is'e nie
 mogli krapow i strelom dobijemo, me
 trosie, mojcie. Barowo nam 100-200 gram mle-
 be obronnie. Budowano o s'wieci, wnelis-
 my o smrohu. Speliszmy me gotyca przy me
 wylonyslujac wlesne ubranie. Czasem - nez-
 olne wry me tyhieu myli'siny sie, gorzce wode
 w tejimicy przed stozie - jeieli porobono nam
 ognie sie przy ognisku przy bonelach.

Boneki byly ogrodzone obratem kolnastym
 nawet do 5 metrow, na okolo. Na murach
 w zmiesionych budkach obramionych steli z
 karabinami maszynowymi straznicy, ktory
 przy zblizeniu sie do obratow strelali bez
 ostrozei. Wiele zdesperowanych wzziow bylo
 zabitych. Nie wiele przestaw. Wiele, ze piewo-
 zetemu po pros w smieku, bytemu czyle p'rodme-

Nie meli'siny zednych budowli lekarskich,
 lekow, szpitalu. Chorowalisciny me tyfus, zapalenie
 p'nie, ^{angina} - meli'siny cieta w k'oznych ^{czymobach}
 tyhlo me liczu z obrozow, ktory zechworowali
 zmarzywali. Wokowaly nam stozumie, wref p'chty i p'hesky.

(4)

Nie wielu było przed wojną wzmawiać się sobie - że to było. Jedynie wielu było wymawiać słowo „trzymaj” tutaj, później „Chodzi powóz”.

Pamiętam, że mieszkałem przez 8 obóz, z innymi mieszkańcami nie pamiętam, było nas po stronie, plecach, w sąsiedztwie. Ostatnio me obywateli potrawy mieszkaliśmy w igloo ze śniegu, żone polerne wychodziły na noc. Zwykle śnieg nie pozwalał nam wyjść z igloo. Wiosna była ok. 1-2 mb.

Mówiłem mi, że Polska już nie ma i nie będzie i tu jest wspaniale wiele zaskakujące.

W październiku 1947. w przedmiocie zeznawania nas me samie i ~~zawsze~~ pamiętam przed esortem do powojna z raportami bylejakimi - wspaniale i zamyślenia. Nie wychodziłyśmy gdzie nigdzie. W raporcie było po kilkudziesięciu osob. Ciężko i zimno. Raz me 3 dni obywateli kociet były (z brakiem, marchem, zmięszonych z mięsem)

Głębokośmy jeść. Kto miał kilka sucharów chęć się z umiarkowaniem z głodu - tymi, którzy mieli już opłakane głodem.

Kompletnie wyznaczeni obywateliśmy do Białej nad Bugiem - tu był szpital. Pierwsi kierownicy nas me leczenie obejmując nas, tak byśmy byli podobni do ludzi. Bo woliśmy jeść słońce - me możemy ponosić się o wstępnym siłach.

W grudniu wróciłem do Polski i do domu. W grudniu spotkałem człowieka z UB, który mnie orientował, odwiedził się i uczył me demno.

Obecnie me głębi. Nie wywoła z domu. Świąż mi się koszmny z okresu okupacji Niemców i Tajgów Sowieckich - meż zameruistych Cze.

Stożka moja orientowana po moim orientowaniu
Nic o niej nie pamiętam.
Zaprosi do domu relacji.
Jan S. Tumikowicz